

Gazeta Policyjna – 10. 2025

transkrypcja podcastu

[00:00:01 podkład muzyczny, Tomasz Dąbrowski]

Redakcja Gazety Policyjnej przedstawia, nr 58 październik 2025 roku. Mogłoby się wydawać, że jesień to ten czas, w którym trzeba już trochę zwolnić, trochę odpuścić, może nawet mniej wymagać od siebie i wreszcie odpocząć. Problem w tym, że nijak ma się to do rzeczywistości.

[0:00:29 głos kobiety]

Tomasz Dąbrowski, redaktor naczelny.

[0:00:32 Tomasz Dąbrowski]

Owszem, przyroda zwalnia, dni są coraz krótsze, za oknem mokro i zimno, ale my bardzo często idziemy pod prąd. Tak właśnie wygląda nasza policyjna rzeczywistość. Z pewnego punktu widzenia to właśnie na jesieni jesteśmy najbardziej aktywni. Wystarczy przekartkować aktualny numer naszego miesięcznika, żeby dojść do wniosku, że w Policji cały czas coś się dzieje. Nie będzie to tylko złudne wrażenie, bo tak jest w istocie. W tym miesiącu mieliśmy kumulację wydarzeń związanych z finałami wielu konkursów oraz zawodów policyjnych, które od lat konsekwentnie dokumentujemy. O tym, że udział w dowolnego rodzaju rywalizacji, konkursie zawodowym, czy sportowym, na szczeblu finałowym często przekłada się na nieoczekiwane zwroty w karierze lub życiu osobistym nie należy chyba nikogo specjalnie przekonywać. Tym razem opisujemy przypadek policjanta, którego finał konkursu zaprowadził na plan filmowy. O wrażeniach z pracy na planie flagowego serialu kryminalnego Telewizji Puls, czyli Dzielnicy Strachu, w rozmowie z młodszym inspektorem Arkadiuszem Kopczyńskim, na łamach naszego miesięcznika opowiada dzielnicowy sierżant Tomasz Majowicz.

[0:01:52 Andrzej Chyliński]

W tym miesiącu spędziłem trochę czasu, między innymi w Sułkowicach.

[0:01:55 głos kobiety]

Andrzej Chyliński, dziennikarz.

[00:01:58 Andrzej Chyliński]

Wiadomo jak Sułkowice to psy, jak psy to coś się musi dziać. No byłem przy okazji 22. Finału Mistrzostw Kynologii Policyjnej. Oczywiście opisuję zwycięzcę. Zwycięzców jest dwóch w takim przypadku, bo przewodnik i jego pies. Zwycięzcą jest młodszy aspirant Michał Szczesiak z Komendy Miejskiej Policji w Szczecinie. Jego pies, czarny jak diabeł, ale grzeczny jak aniołek i posłuszny, także spisał się na medal złoty. Do tego można dodać, że drużynowo zwyciężała reprezentacja Komendy Wojewódzkiej w Białymstoku. No

po prostu Białystok wymiata, zawody po zawodach. No i teraz ponownie się sprawdzili, tym razem w pracy z psami. Ale przy okazji, będąc w Sułkowicach, spotkałem policjanta, który przyjechał na szkolenie i miał ze sobą nie jednego psa, a dwa. Jeden pies przyjechał do pracy, szkolić się, a drugi jest psem emerytem. Iskra i Zojka, bo tak się te psy nazywają. Jeden pies po zakończeniu swojej służby w Policji. Funkcjonariusz opiekuje się tym psem. To jest członek jego rodziny. Jest w Sułkowicach miejsce dla takich psów, które przyjeżdżają ze swoimi opiekunami, chociaż są już poza służbą. No i te psy, młody i stary, trzyletni i kilkunastoletni są teraz dobrymi przyjaciółmi. No i właśnie to jest taka ciepła historia.

[0:03:30 Tomasz Dąbrowski]

Jedną z ważniejszych funkcji, jakie pełni Gazeta Policyjna, jest dokumentowanie historii naszej formacji. Dzięki temu, że tradycja czasopism policyjnych idzie w dziesięciolecia, możemy naszym czytelnikom zaproponować każdego miesiąca podróż w czasie przy lekturze policyjnego kalendarium. Karol Karasiewicz z Wydziału Edukacji Historycznej wyszukuje dla nas fragmenty najciekawszych policyjnych publikacji prasowych sprzed 90 40 i 20 lat. W imieniu autora gorąco zapraszam. Nasza redakcja kontynuuje tę kronikarską misję, dokumentując w dziale "Kraj", najważniejsze wydarzenia związane z działalnością Policji.

[0:04:12 Krzysztof Chrzanowski]

W tym numerze zajmowałem się głównie informacjami, jakie zostały zebrane z kraju i zamieszczone w naszej gazecie.

[0:04:21 głos kobiety]

Krzysztof Chrzanowski, dziennikarz.

[0:04:24 Krzysztof Chrzanowski]

Taką najciekawszą informacją, była relacja z konkursu Policjant Ruchu Drogowego, który wydarzył się w Katowicach. Zdjęcia, relacja, także warto zobaczyć, co tam się działo. Innym wydarzeniem były Spotkania Środowisk Policyjnych na Jasnej Górze, już 24 raz. Zawsze w naszej gazecie jakaś relacja była i tym razem też mamy opracowany tekst, także z Katowic. Innym tematem, który przygotowałem, do rubryki traktującej o wiadomościach z kraju, w Komendzie Głównej Policji, czyli tutaj u nas, Komendant Główny Policji spotkał się z policjantami, którzy narażali swoje życie i zdrowie, ratując inne osoby. I to nie byli policjanci, którzy otrzymali medal podkomisarza Struja, ale mogli to być tacy, którzy byli lub będą wymienieni, w naszej rubryce "Pomagamy i chronimy". I teraz mój tekst, krótki jak co miesiąc, bez zbędnych upiększeń, ale jasno mówiący o tym, jak policjanci ratują innych, ratują ludzi, ratują obywateli. Ci akurat, o których pisałem, otrzymali medal podkomisarza Policji Andrzeja Struja. I tak się złożyło, że w obu przypadkach, czyli są dwie osoby, kobieta i mężczyzna, policjantka i policjant. Ratowali ludzi z pożaru. W przypadku policjanta było to ratowanie osób starszych, które mieszkały w pensjonacie, a policjantka uczestniczyła w ratowaniu, ewakuowaniu nawet bardziej dokładnie, osób z bloku, gdzie płonęło dość mocno mieszkanie. Warto przeczytać kilka słów, napisanych o ich działaniu i o nich samych trochę też.

[0:06:26 Tomasz Dąbrowski]

Szkolenia, wydarzenia, analizy, zmiany w prawie. To tematy, które najbardziej interesują policjantów w czynnej służbie. Ale trudno nie zgodzić się z teorią, że policjantem jest się 24 godziny na dobę, także po służbie, często również na emeryturze. Bo ten zawód, to często powołanie, czy styl życia, zainteresowania, przywiązanie do pewnego konkretnego systemu wartości. Dowodem na to jest fakt, że byli policjanci bardzo często nadal identyfikują się z formacją, zakładając różnego rodzaju kluby i stowarzyszenia. W tym miejscu polecam wywiad z prezesem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych Antonim Dudą oraz relacje z podróży czynnych oraz emerytowanych funkcjonariuszy służb mundurowych na Nordkapp. Jest to relacja z wyprawy motocyklowej na zimną i odległą północ. Podróż odbyła się pod skrzydłami IPA sekcja Polska. Być może artykuł ten stanie się motywacją do zaplanowania odkładanego urlopu, czego sobie i wszystkim czytelnikom Gazety Policyjnej życzę. Zapraszam do czytania.